

Tomiko,

Świadom bądź...

Świadom bądź gdzie się urodziłeś i gdzie jest twój dom

Nic na siłę ale ze swoimi wciąż

Życie to thriller, raczej komedia pomyłek

Jeśli zapomnisz, że jestem to pamiętaj, że byłem

Świadom bądź jaka okolica cię co dzień wita

Że nawet kiedy przypał za tobą stoi ekipa

Kto cię urodził, kto cię wychował a kto na tych bitach nawija do was

Nic nie rani bardziej od słowa

Świadom bądź, że jesteś Polak, że nie ma lekko

To tego narodu doła i to nasze piętno

Że można dostać w mordę za nic to nie trudne przecież

Czasem biję się z myślami, że żyjemy w trzecim świecie

Świadom bądź, że nawet jeśli los ci nie sprzyja

Nigdzie nie znajdziesz nic ważniejszego niż miłość i przyjaźń

Dlatego oddycham i dlatego nawijam

Jak w amoku słyszę rap i mam ducha spokój

Świadom bądź...

Świadom bądź swych obowiązków i praw tego

Że za rogiem czyha niejedna gęba chytra

Czasem wolę wziąć pół litra i się w domu skitrać

Złapać oddech tam gdzie wolność słowa, tam gdzie bit gra

Świadom bądź, że ludzie mają wiele twarzy

Często mają złe intencje a ty tego nie zauważysz

Każdy robi jak najwięcej żeby zdobyć o czym marzysz

Życie to wspinaczka a na plecach w chuj bagaży

Świadom bądź, że wszędzie dobrze gdzie nas nie ma

Że bezmyślność na tym świecie to masowa epidemia

A ja znów tu, moich kilka słów mój poemat

Jak SWRS tu Tomi teraz

Świadom bądź, że życie to kierat

Bez wytchnienia, ziomek, tu nie znajdziesz bohatera

Lepszy świat i rozwój, to jest mit którego nie ma

Nie chcę świata zmieniać, ja chcę żyć, ema